

Sygnatura akt I C 1819/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie: Przewodniczący: SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa

Protokolant: Krzysztof Musiał

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko S. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. T. na rzecz powódki M. K. kwotę 87 500 zł ( osiemdziesiąt siedem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16.06.2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7 048 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 1819/12**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 08 października 2012 r. powódka M. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego S. T. kwoty 87.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 25 września 2005r. zmarł ojciec stron A. T.. Spadek po nim odziedziczyli powódka, pozwany, matka stron – J. T. (1) i brat stron J. T. (2) po ¼ części każdy z nich. W skład spadku wchodziła nieruchomość stanowiąca niezabudowaną działkę nr (...) o pow. 0,3062 ha, położona w miejscowości B., gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Oleśnicy prowadzi księgę wieczystą nr (...). Strony zgodnie postanowiły zbyć przedmiotową nieruchomość. W związku z faktem, że powódka na stałe zamieszkuje w (...), aby umożliwić procedurę sprzedaży nieruchomości położonej w Polsce, umocowała swojego brata S. T. do dokonania transakcji w jej imieniu i na jej rzecz. Upoważnienie obejmowało sprzedaż ww. działki, przygotowanie wszelkich porozumień, zobowiązań, umów, wystawienie deklaracji przewidzianej w art. 777 § 1 k.p.c., reprezentowanie powódki przed osobami fizycznymi i instytucjami, sądami, administracją państwową i samorządową, urzędem skarbowym i statystycznym, podpisywanie w imieniu powódki dokumentów, korespondencji oraz otrzymywania kwot pieniężnych, które są powódce należne, ogólnie rzecz biorąc do wykonania wszelkich czynności i procedur, które będą niezbędne w ramach tego upoważnienia.

Powódka wskazywała, że w dniu 08 czerwca 2011 r. J. T. (1) – matka stron, J. T. (2) – brat stron oraz pozwany – działający w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz powódki zawarli umowę sprzedaży nieruchomości z G. S.. Na mocy rzeczony umowy strony ustaliły cenę sprzedaży na łączną kwotę 350.000 zł, co oznaczało udział każdego ze sprzedających w uzyskanej cenie sprzedaży po 87.500 zł. Zgodnie z zawartą umową sprzedaży, z kwoty zapłaconej tytułem ceny za nieruchomość kwota 10.000 zł, tj. każdemu ze sprzedających po 2500 zł została już zapłacona, co sprzedający potwierdzili, kwota 40.000 zł, tj. po 10.000 zł na rzecz każdego ze sprzedających miała zostać zapłacona w terminie do dnia 14 czerwca 2011 r. przelewem na rachunek S. T., natomiast kwota 300.000 zł, tj. po 75.000 zł na rzecz każdego ze sprzedających miała zostać zapłacona do dnia 20 czerwca 2011 r. przelewem na konto S. T..

Powódka wskazywała, że nie otrzymała od pozwanego żadnej z wymienionych wyżej kwot jej należnych. Jak wynika z przedmiotowej umowy sprzedaży nieruchomości kwota stanowiąca cenę sprzedaży nieruchomości, w tym uiszczona przed zawarciem umowy kwota 10.000 zł została wpłacona przez kupującego na konto pozwanego. Wobec powyższego, S. T., umocowany do działania w imieniu i na rzecz powódki na gruncie art. 740 k.c. winien wydać jej wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niej uzyskał. Powódka wyjaśniała natomiast, że realiach niniejszej sprawy, pozwany odebrał należną jej kwotę pieniędzy uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości, lecz nie wydał jej kwoty 87.500 zł. Podkreślała również, że w dniu 30 maja 2012 r. ostatecznie wezwała pozwanego do zapłaty powyższej należności jednakże do dnia dzisiejszego pozwany nie uregulował powyższej kwoty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 06 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie pod sygn. akt I Nc 712/12 nakazał pozwanemu S. T., aby zapłacił powódce M. K. kwotę 87.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 4771 zł.

Od powyższego nakazu pozwany w ustawowym terminie złożył sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podkreślał, że sporne pieniądze, pochodzące ze sprzedaży nieruchomości powódka podarowała mu na wykończenie domu. W tym bowiem czasie budował on dom jednorodzinny w B., z zamiarem zabrania mamy do tego domu i opieki nad nią, co też uczynił. Do wykończenia domu potrzebne były pozwanemu pieniądze, o czym powódka wiedziała, gdyż strony utrzymywały ze sobą bliskie kontakty. Powódka oświadczyła pozwanemu, że przysługujących jej pieniędzy w wysokości 87.500 zł pozwany ma jej nie odsyłać lecz zużyć je na wykończenie domu. Oprócz chęci zapewnienia dobrych warunków mieszkaniowych swojej schorowanej matce, powódka przekazując sporną kwotę, dała wyraz woli nieżyjącego ojca, który całą nieruchomość której był właścicielem, miał zamiar darować aktem notarialnym pozwanemu, lecz nie zdążył tego zrobić. Ponadto pozwany podkreślał, że mieszkając i pracując przez wiele lat w (...) dwukrotnie przeznaczył swoje oszczędności gromadzone na zakup samochodu aby pokryć koszty leczenia powódki. Pieniądzy tych powódka pozwanemu nie zwróciła. W dalszej kolejności pozwany wyjaśniał, że po obdarowaniu go przez powódkę sporną kwotą, sam z własnej inicjatywy złożył jej propozycję dotyczącą podarowania jej części swojej nieruchomości wraz z domem po rodzicach. Część ta wchodzi w skład nieruchomości, na której został wybudowany dom jednorodzinny przez pozwanego. Darowizna ta może nastąpić po powrocie powódki z (...) do Polski i przeprowadzeniu przez nią, na jej koszt, podziału nieruchomości pozwanego oraz pokrycia przez nią kosztów związanych z zawarciem umowy. Pozwany zaznaczał, że nadal podtrzymuje złożoną powódce propozycję. Podnosił również, że obecnie nie ma środków na zapłatę kwoty 87.500 zł, gdyż zużył darowane pieniądze na wykończenie domu. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 740 k.c., lecz art. 888 k.c., gdyż doszło do zawarcia ustnej umowy darowizny.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała w całości żądanie pozwu. Powódka zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom pozwanego dotyczącym ewentualnej darowizny spornej kwoty. Wskazywała, że zarówno pozwany jak i matka stron nie poinformowali jej o fakcie dokonania sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, pomimo, że mieli ze sobą regularny kontakt telefoniczny. Po powzięciu informacji o powyższym powódka skontaktowała się z bratem J. T. (2), który potwierdził tę informację podając jednocześnie, iż sam będąc stroną tej umowy miał problemy z wyegzekwowaniem od pozwanego należnej mu części ceny. Powódka od tego czasu wielokrotnie kontaktowała się z pozwanym w celu uzyskania przysługującej jej kwoty ze sprzedaży działki, jednak pozwany odmawiał dokonania zapłaty. W ocenie powódki sugerowana przez pozwanego darowizna spornej kwoty nie tylko nie została przez niego należycie wykazana (w szczególności zdaniem powódki na ten temat nie mają wiedzy zawnioskowani przez pozwanego świadkowie), jak i wydaje się nielogiczna, skoro powódka udzieliła pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości i odbioru na jej rzecz przez pozwanego należnej części ceny. Podkreślała, że gdyby jej wolą było obdarowanie kwotą uzyskaną ze sprzedaży, takie oświadczenie znalazłoby się w treści aktu notarialnego. Powódka zaprzeczała nadto, by pozwany kiedykolwiek miał płacić za jej leczenie w (...). Podnosiła również, że nie wyraża zgody na podarowanie jej części nieruchomości w zamian za sporną sumę.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka M. K. jest siostrą pozwanego S. T.. Powódka od 1982 r. na stałe zamieszkuje w (...). Do 2009 r. zamieszkiwał tam również pozwany, po czym na stałe przeniósł się do Polski.

(okoliczności bezsporne)

Ojciec stron, A. T., był właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w B., gmina D.. Na działce tej znajdował się stary, ponemiecki dom, w którym zamieszkiwał wraz z żoną (matką stron) J. T. (1). Za życia A. T. podzielił należącą do niego nieruchomość na dwie działki i jedną z nich - tę na której posadowiony był budynek mieszkalny, darował pozwanemu. Sąsiednia działka, na której znajdował się ogród, pozostała własnością ojca stron. Na darowanej od ojca nieruchomości pozwany S. T., jeszcze w trakcie pobytu w (...), rozpoczął budowę domu, w którym w przyszłości miał zamieszkać z rodzicami.

(dowód: zeznania świadka M. Y.k. 137-138, zeznania świadka K. Y.k. 196, zeznania świadka J. T. (1)e-protokół rozprawy z 05.03.2013 r. od 00:16:49 do 00:31:07, przesłuchanie pozwanego S. T.e-protokół rozprawy z 16.09.2014 r. od 00:01:06 do 00:21:34)

W dniu 25 września 2005 r. zmarł ojciec stron A. T.. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Oleśnicy z dnia 25 września 2007 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 551/07, spadek po zmarłym A. T. odziedziczyli po ¼ części każdy: powódka M. K., pozwany S. T., matka stron J. T. (1) i brat stron J. T. (2).

W skład spadku po zmarłym wchodziła nieruchomość stanowiąca niezabudowaną działkę gruntu numer (...)o powierzchni 0,3062 ha, położona w miejscowości B., gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Oleśnicy prowadzi księgę wieczystą nr (...).

(dowód: zeznania świadka M. Y.k. 137-138, zeznania świadka J. T. (1)e-protokół rozprawy z 05.03.2013 r. od 00:16:49 do 00:31:07, przesłuchanie pozwanego S. T.e-protokół rozprawy z 16.09.2014 r. od 00:01:06 do 00:21:34, przesłuchanie powódki k. 223-227)

W związku z planami sprzedaży przez spadkobierców nieruchomości wchodzącej w skład spadku po zmarłym A. T., w dniu 04 lipca 2007 r. powódka M. K. złożyła przed notariuszem w P., oświadczenie w formie aktu notarialnego, w którym upoważniła swojego brata S. T. do sprzedaży działki gruntu numer (...) o powierzchni 0,3062 ha, położonej w miejscowości B., gmina D., na warunkach i za cenę ustaloną przez pozwanego, przygotowania wszelkich porozumień, zobowiązań i umów, wystawienia deklaracji zgodnie z art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c., reprezentowania powódki przed osobami fizycznymi i instytucjami, sądami, administracją państwową i samorządową, Urzędem Podatkowym i Statystycznym, podpisywania w jej imieniu dokumentów, korespondencji (włącznie z poleconą) oraz otrzymania kwot pieniężnych, które są jej należne oraz do wykonania wszelkich czynności i procedur, które będą niezbędne w ramach tego upoważnienia.

(dowód: upoważnienie notarialne z 04.07.2007 r. wraz z tłumaczeniem k. 17-20, przesłuchanie powódki k. 223-227)

W dniu 06 czerwca 2011 r. J. T. (1), J. T. (2) oraz S. T. działający w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz powódki M. K., zawarli w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)) umowę sprzedaży, na mocy której zbyli na rzecz G. S. nieruchomość stanowiącą działkę nr (...)o powierzchni 0,3062 ha. W § 4 umowy strony ustaliły cenę sprzedaży na łączną kwotę 350.000 zł, to jest po 87.500 zł dla każdego ze współwłaścicieli, z czego kwota 10.000 zł tj. każdemu ze współwłaścicieli po 2.500 zł została już zapłacona przed zawarciem umowy, co sprzedający zgodnie potwierdzili. Z pozostałej części ceny w wysokości 340.000 zł G. S. zobowiązał się zapłacić sprzedającym: kwotę 40.000 zł, to jest po 10.000 zł na rzecz każdego ze sprzedających w terminie do dnia 14 czerwca 2011 r. Dalsza kwota tytułem zapłaty ceny w wysokości 300.000 zł, to jest po 75.000 zł na rzecz każdego ze sprzedających miała być uiszczona w terminie do dnia 20 czerwca 2011 r. Strony postanowiły, że zapłata środków pieniężnych tytułem ceny sprzedaży nastąpi przelewem na konto pozwanego S. T..

(dowód: umowa sprzedaży nieruchomości z dnia 06.06.2011 r. – akt notarialny rep. A nr (...) k. 11-16)

Po dokonaniu powyższej transakcji, pozwany, na żądanie brata J. T. (2), wypłacił mu przypadającą na niego czwartą część ceny ze sprzedaży działki. Matka stron, J. T. (1), darowała pozwanemu środki przysługujące jej ze sprzedaży gruntu, z przeznaczeniem ich na wykończenie domu, w którym ona i pozwany w przeszłości mieli zamieszkać.

(dowód: zeznania świadka M. F. e-protokół rozprawy z 05.03.2013 r. od 00:09:18 do 00:16:26, zeznania świadka J. T. (1) e-protokół rozprawy z 05.03.2013 r. od 00:16:49 do 00:31:07, przesłuchanie pozwanego S. T. e-protokół rozprawy z 16.09.2014 r. od 00:01:06 do 00:21:34)

Dowiedziawszy się od córki o dokonaniu sprzedaży przedmiotowej działki, powódka M. K. zwróciła się telefonicznie do pozwanego o wypłatę przypadających na nią środków w kwocie 87.500 zł. Pozwany odmówił jednak spełnienia powyższego świadczenia, zaprzeczając, by powódce należały się jakiegokolwiek pieniądze z powyższego tytułu.

(dowód: zeznania świadka B. M. (1) e-protokół rozprawy z 07.10.2013 r. od 00:01:46 do 00:29:23, przesłuchanie powódki k. 223-227, częściowo przesłuchanie pozwanego S. T. e-protokół rozprawy z 16.09.2014 r. od 00:01:06 do 00:21:34)

Pismem z 30 maja 2012 r. powódka wezwała pozwanego S. T. do zapłaty na jej rzecz w terminie do 15.06.2012 r. kwoty 87.500 zł stanowiącej należną jej część ceny ze sprzedaży działki nr (...), wchodzącej w skład spadku nabytego po zmarłym ojcu A. T., do której sprzedaży pozwany był upoważniony na podstawie pełnomocnictwa z 04.07.2007 r. Wezwanie to powódka ponowiła w piśmie z 18 czerwca 2012 r., proponując pozwanemu rozłożenie należności na raty.

(dowód: pismo powódki z 30.05.2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 22-24, pismo powódki z 18.06.2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 25-27)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka M. K. domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 87.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Dochodzona pozwem kwota stanowiła należność, jaka przypadła powódce z tytułu sprzedaży nieruchomości wchodzącej w skład spadku po zmarłym ojcu stron, A. T.. Powódka podkreślała, że na mocy sporządzonego w formie aktu notarialnego pełnomocnictwa z 04 lipca 2007 r. umocowała pozwanego (swojego brata) do sprzedaży w jej imieniu i na jej rzecz należącego do niej udziału w prawie własności nieruchomości położonej w B., gmina D., stanowiącej działkę nr (...), pozwany zaś, po dokonanej transakcji nie rozliczył się z nią z uzyskanych ze sprzedaży środków.

W toku procesu pozwany co do zasady nie kwestionował faktu, iż nie wypłacił powódce przypadającej na nią części ceny ze sprzedaży spornej nieruchomości w dochodzonej pozwem kwocie. Wyjaśniał jednak, że powódka, na mocy ustnej umowy darowizny, pozwoliła mu zatrzymać sporną kwotę z przeznaczeniem jej na wykończenie domu, w którym pozwany miał zamieszkać z matką stron. Pozwany wskazywał nadto, że zgodnie z akceptowaną przez wszystkich członków rodziny wolą ojca stron było przekazanie całego majątku spadkowego (w tym rzeczowej nieruchomości) pozwanemu. Ostatecznie jednak, ojciec powoda nie zdążył przed śmiercią sporządzić testamentu i ustanowić S. T. swym jedynym spadkobiercą. Wedle pozwanego jednak, powódka szanowała wolę swojego ojca i zrzekła się na jego rzecz spadku po nim, darując mu pieniądze pochodzące ze sprzedaży nieruchomości.

W ocenie Sądu, na gruncie rozpoznawanej sprawy pozwany nie zdołał wykazać, a to na nim z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności, by rzeczywiście między stronami miało dojść do zawarcia umowy darowizny przypadającej na powódkę kwoty pieniężnej, pochodzącej ze sprzedaży opisanej wyżej nieruchomości spadkowej.

Okoliczności tej w szczególności nie można ustalić w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, będących członkami rodziny stron, a to J. T. (1)(matki stron), M. Y.(zięcia powódki), czy K. Y.(córki powódki).

Zeznania te opierały się w zasadzie na jednej tezie, która wymienionym osobom posłużyła jako punkt wyjścia do formułowania własnych spostrzeżeń odnośnie wzajemnych stosunków między powódką a pozwanym. Świadkowie twierdzili, że „od zawsze” w rodzinie stron panowało przekonanie, że to pozwany będzie jedynym spadkobiercą A. T. i otrzyma w całości spadek po nim. Pozwany bowiem, po okresie wieloletniej emigracji w (...), miał w planach na stałe zamieszkać w Polsce i zaopiekować się swoimi rodzicami. W tym też celu rozpoczął budowę nowego domu na działce darowanej mu przez ojca. Na tej podstawie świadkowie twierdzili, że między spadkobiercami (za wyjątkiem J. T. (2)) doszło do zawarcia ustnych umów darowizny, na mocy których zarówno powódka, jak i jej matka, darowały pozwanemu przypadające na ich rzecz kwoty, pochodzące ze sprzedaży spornej nieruchomości, jako wyraz uszanowania woli zmarłego ojca. Wskazać w tym miejscu należy, że świadek M. Y. w ogóle nie zeznał, że pomiędzy stronami doszło do umowy darowizny kwoty 80 000 zł. Wskazał, „że uprzednio rodzina zdecydowała, że działka w B. z domem należy do S. t. i że darowizna ta była wykonywana ustnie a wyglądało to w ten sposób, że ustnie M. K. swój udział w tym spadku darowała S.” Były to, jak wskazał świadek, jedynie ustne umowy. Słuchana w charakterze świadka K. Y. zeznała, że wolą dziadka było aby cały majątek w B. dostał wujek S.. Jej zeznania nie odnoszą się w żaden sposób do jakiegokolwiek darowizny. Świadek przedstawia swoją interpretację zdarzeń („według mnie wszystko było wujka S.”) oraz ocenę życia matki przez pryzmat okoliczności, co jest dla niej korzystniejsze („Według mnie mama powinna tutaj przyjechać. Wujek S. nie ma pieniędzy żeby dawać mamie. Mama tylko chce mieć pieniądze, a jak je dostanie, to jej mąż to wyda”).

W ocenie Sądu przytoczone zeznania nie mogą stanowić podstawy ustalenia okoliczności, że powódka darowała pozwanemu kwotę 80 000 zł. W oparciu o przytoczone wyżej zeznania, które w istocie odwołują się do luźnych, niezobowiązujących rozmów prowadzonych w rodzinie na temat losów majątku po ojcu stron (w dodatku takich rozmów, których uczestnikami nie mogła być córka powódki lub jej mąż – ten ostatni w ogóle nie znał spadkodawcy), nie sposób stanowczo ustalić, jaka była rzeczywista wola zmarłego ojca stron co do spornej nieruchomości oraz jakie ewentualne ustalenia poczynione zostały pomiędzy osobami, należącymi do kręgu spadkobierców po nim. Wskazać w tym miejscu wypada, że A. T., za życia przekazał S. T., w drodze umowy darowizny, nieruchomość położoną w B., na której pozwany rozpoczął budowę domu. Ostatecznie przedmiotem owej darowizny była jedynie część nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, natomiast pozostałe grunty, których dotyczy przedmiotowy spór, pozostały własnością spadkodawcy. Już te okoliczności, wedle Sądu podważają prawdziwość stawianej przez świadków tezy co do rzeczywistej woli spadkodawcy odnośnie nieruchomości położonej w B.. Skoro bowiem wola ta dotyczyła przekazania pozwanemu całego majątku, spadkodawca mógł już za życia przenieść własność całej nieruchomości na jego rzecz, nie zaś jedynie tej części, na której rozpoczęta została budowa domu. Fakt, iż A. T. tego nie uczynił może świadczyć o tym, że w zupełnie inny sposób, aniżeli wskazywali to pozwani i wymienieni świadkowie, chciał zadysponować swoim majątkiem.

Dalej wypada podkreślić, że przytoczone relacje świadków i pozwanego dotyczące zawarcia przez strony umowy darowizny, budzą wątpliwości wobec faktu, iż wymienione osoby jednocześnie powołują się na fakt rzekomych ustaleń między stronami, dotyczących przejęcia przez powódkę, w zamian za darowane pieniądze, części nieruchomości zabudowanej starym domem, zamieszkiwanym niegdyś przez jej rodziców. Przyjmując, iż rzeczywiście pomiędzy stronami były prowadzone takie rozmowy, rodzi się pytanie o rzeczywistą podstawę przekazania przez powódkę spornej kwoty pozwanemu. Trudno to bowiem uznać za darowiznę, skoro w zamian za ofiarowaną kwotę powódka miała otrzymać od pozwanego nieruchomość.

Za nieprzekonujące Sąd uznał nadto twierdzenia pozwanego, jak i świadków, by powódka miała przekazać przypadającą na jej rzecz część środków pieniężnych ze sprzedaży działki na sfinansowanie kosztów wykończenia domu, w którym pozwany miał zamieszkać z matką stron. Z relacji świadków, jak i pozwanego wynikało bowiem, iż budowa tego domu trwała przez kilka lat i rozpoczęła się jeszcze w czasie, kiedy pozwany pracował i mieszkał na terenie (...). W dacie zbycia spornej nieruchomości, dom był już w zasadzie wybudowany, lecz wymagał wykończenia wewnątrz i wyposażenia go w meble oraz pozostałe sprzęty. Uwzględniając okoliczność, że sam pozwany otrzymał ze sprzedaży nieruchomości przypadające na niego oraz jego matkę środki pieniężne w łącznej kwocie 175.000 zł,

zdaniem Sądu trudno uznać za wiarygodne jego twierdzenia, iż bez darowizny pieniężnej uczynionej przez powódkę, nie byłby w stanie pokryć kosztów wykończenia domu.

W dalszej kolejności wypada wskazać, iż pozwany nie udowodnił faktu, by uzyskana od powódki kwota pieniężna stanowiła spłatę wcześniejszych pożyczek, jakich pozwany miał jej udzielić jej na sfinansowanie kosztów leczenia operacyjnego w (...). Na poparcie tak sformułowanej tezy pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, natomiast zarówno pozwana jak i świadek B. M. (2), stanowczo zaprzeczyły na rozprawie, by ponoszone przez powódkę koszty leczenia miały wykraczać poza wykupione przez powódkę ubezpieczenie zdrowotne. Wobec zatem braku jakichkolwiek dokumentów potwierdzających fakt pokrycia przez pozwanego kosztów leczenia powódki, a tym samym udzielenia jej pożyczki, której spłata miałyby nastąpić ze środków pochodzących ze sprzedaży działki, wedle Sądu przytoczone twierdzenia pozwanego w tym zakresie, należało uznać za nie udowodnione.

Wylaniająca się z twierdzeń pozwanego niekonsekwencja co do ewentualnych przyczyn przekazania mu przez powódkę pieniędzy pochodzących ze sprzedaży nieruchomości położonej w B. (najpierw pozwany twierdził, że powódka darowała mu sporną kwotę na wykończenie domu w którym miała zamieszkiwać matka stron, następnie wskazywał, że była to zapłata za nieruchomość, której własność w przyszłości miał przenieść na powódkę, wreszcie zaś twierdził, że przekazane mu pieniądze miały stanowić spłatę udzielonych powódce pożyczek na pokrycie kosztów jej leczenia), zdaniem Sądu podważa wiarygodność zeznań pozwanego, jak i zawnioskowanych przez niego świadków co do rzekomego zwolnienia go przez powódkę z obowiązku rozliczenia się z przypadającej na jej rzecz części ceny ze sprzedaży nieruchomości. W szczególności należy podkreślić, iż w oparciu o relacje świadków i pozwanego nie sposób ustalić, by między powódką a pozwanym, miało dojść do zawarcia umowy darowizny, której przedmiotem byłaby suma pieniężna objęta żądaniem pozwu.

Fakt zawarcia przez strony umowy darowizny podważa nadto treść udzielonego przez powódkę pełnomocnictwa z 04 lipca 2007 r., w którym powódka upoważniła pozwanego jedynie do zawarcia w jej imieniu umowy sprzedaży należącego do niej udziału w spornej nieruchomości, załatwienia wszelkich spraw związanych z tą umową oraz odbioru przypadających na jej rzecz środków z tytułu tejże sprzedaży. Z powyższego upoważnienia nie wynika, by pozwany miał prawo zatrzymać uzyskane w imieniu powódki środki pieniężne bez obowiązku rozliczenia się z nich.

W świetle całokształtu opisanych okoliczności należało przyjąć, że pozwany obowiązany był niezwłocznie po dokonanej transakcji do zwrotu na rzecz powódki wszelkich uzyskanych w jej imieniu oraz na jej rzecz środków pieniężnych.

Obowiązek rozliczenia się przez zleceniobiorcę po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym jego rozwiązaniu wynika wprost z art. 740 k.c. Przepis ten stanowi, iż po zakończeniu stosunku zlecenia, przyjmujący zlecenie winien złożyć zleceniodawcy sprawozdanie końcowe oraz wydać mu wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym. Chodzi tu zatem o wydanie wszelkich korzyści majątkowych, które zleceniobiorca w wykonaniu zlecenia otrzymał. Podkreślić wypada, że wydanie tych korzyści powinno nastąpić niezwłocznie po ich uzyskaniu, co wynika również z treści art. 741 k.c. Stosownie do brzmienia tego przepisu, przyjmującemu zlecenie nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie. Od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę, wynikającą z wykonywania zlecenia powinien płacić dającemu zlecenie odsetki ustawowe. Cytowany przepis ustanawia zasadę, iż przyjmujący zlecenie może używać rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie tylko w granicach potrzeb wiążących się z wykonywaniem zleceniem. Jeśli środki te nie są mu potrzebne do wykonania umowy, winien je zatem niezwłocznie zwrócić zleceniodawcy.

Na gruncie przedmiotowej sprawy bezspornym było, że pozwany S. T., na mocy umowy sprzedaży z 06 czerwca 2011 r. (Rep. A numer (...)) uzyskał środki pieniężne w łącznej kwocie 350.000 zł, z czego przypadająca na rzecz powódki czwarta część tych środków wynosiła kwotę 87.500 zł. Niekwestionowanym było również, że pozwany, pomimo ciążącego na nim obowiązku, nie rozliczył się z powódką z powyższej kwoty, zaś w niniejszym procesie nie zdołał wykazać, by kwota ta została mu przez powódkę darowana. Powyższe okoliczności zadecydowały o tym, iż Sąd w całości uwzględnił żądanie pozwu i w punkcie I. sentencji wyroku zasądził od pozwanego S. T. na rzecz powódki M. K. kwotę 87.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

Roszczenie o zasądzenie odsetek znajdowało oparcie w treści art. 481 k.c. oraz art. 741 k.c. zdanie drugie. Pierwszy z wymienionych przepisów stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł szkody (...). Zgodnie natomiast z treścią cytowanego już wcześniej art. 741 k.c. zdanie drugie, od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę wynikającą z wykonywania zlecenia przyjmujący zlecenie powinien płacić dającemu zlecenie odsetki ustawowe. Roszczenie o zapłatę odsetek aktualizuje się zatem wówczas, gdy przyjmujący zlecenie nie rozliczy się niezwłocznie z dającym zlecenie z zatrzymanych ponad potrzebę środków.

W niniejszej sprawie powódka żądała zasądzenia odsetek od daty bezskutecznego upływu terminu do spełnienia świadczenia, wynikającego z wezwania do zapłaty z 30 maja 2012r., w którym to powódka określiła termin zwrotu spornych środków do 15 czerwca 2012 r. Wobec braku zapłaty żądanej kwoty we wskazanym terminie, przysługujące powódce odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty należało liczyć od dnia 16 czerwca 2012 r.

Orzeczenie o kosztach procesu znajdowało podstawę w art. 98 k.c. Na zasądzone na rzecz powódki od pozwanego koszty składała się uiszczona przez powódkę opłata od pozwu w kwocie 3.281 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, obliczone zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększone o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 150 zł tytułem uiszczonej przez pozwaną zaliczki na wynagrodzenie tłumacza przysięgłego.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.